

P R Z E G L A D SPORTOWY

CENA
30
GR

Nr. 18 (819)

SOBOTA, DNIA 4 MARCA 1933 ROKU

ROK XIII

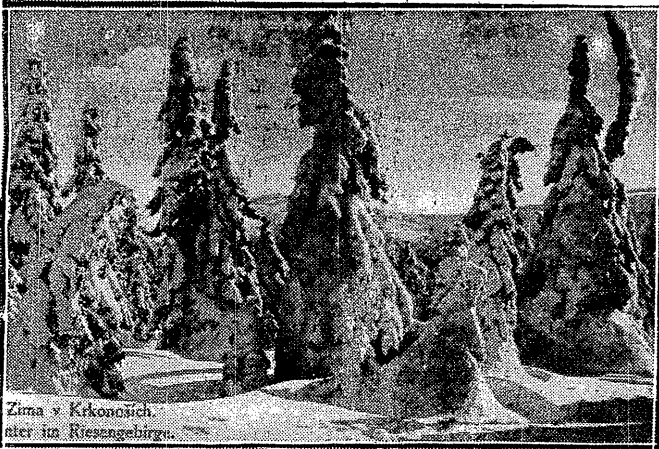
Finale hokeju 4 i 5. III. w Warszawie

Narciarze w Harrachowie

600 zawodników na starcie. Przybycie ekspedycji polskiej. W czwartek 2.III bieg 50 klm

Polska na turnieju praskim. Szczegóły IV Kongresu Makabi

Karl Schäfer o swym treningu



Zima w Karkonoszach, teren im Rzesengebirge.

TEREN MISTRZOSTW NARCIARSKICH CZECHOSŁOWACJI. Typowy krajobraz Karkonosz, gdzie odbędą się powyższe zawody, z udziałem Polaków.

HARRACHOV — NOVY SVET, 2.3. — Tel. wł. — W czwartek rozpoczęły się tutaj zawody narciarskie o mistrzostwo Czechosłowacji. Program zawodów obejmuje w pierwszym dniu bieg 50 klm., w piątek 8 klm. dla

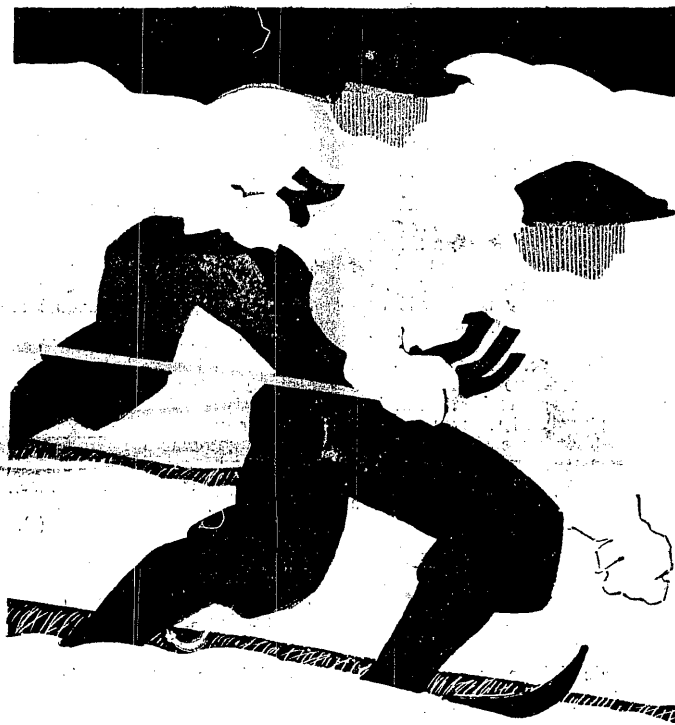
pań, w sobotę 18-kę, w niedzielę dwa konkursy skoków — przed południem skoki do kombinacji, popołudniu skoki otwarte.

Do zawodów zgłosiło się ogółem 610 zawodników. Jest to rekordowa cyfra nie tylko na sto sunki czeskie, ale nawet na międzynarodowe. W biegu 50 klm. bierze udział 100 zawodników, w 18-ce dwustu, do kombinacji 90, w skokach 130. Kobiet zgłoszono 30.

Z zagranicy przyjeżdżają zawodnicy jugosłowiańscy, bułgarscy, niemieccy i polscy. Polscy narciarze nie startują w pierwszym dniu zawodów w biegu 50 klm. Zgłoszenia Czecha, Słowiańskiego i Berycha zostały wycofane. Polacy przyjechali do Harrachova dopiero w czwartek o godz. 12.30 i wezmą udział dopiero w biegu pań (Polankowa i Stopkówna).

Drużyna Polski w składzie 10 osób pod wodzą pp. Faehera i Loteczki, czuje się doskonale.

W turnieju tenisowym w Beaulieu Kehrting pokonał niespodziewanie nerwowego Austina 2:6, 6:3, 6:2, przegrał jednak w finale z Crammem 6:3, 6:3, 4:6, 7:5. W grze pań Seriven pokonała Aussem 4:6, 7:5, 6:4 i w finale Ryan. Finał gry podwójnej wygrali Hiszpanie Ma'er, Durañ



Skład reprezentacji czeskosłowackiej w skokach został wybitnie osłabiony przez niebezpiecz-

ne zranienie ich najlepszego bodaj i najmłodszego zawodnika Hartiga, który w czasie skoków

Holmenkollen!

OSLO, 1.III. — Tel. wł. — Wielkie zawody jubileuszowe 50-lecia Holmenkollen rozpoczęły się dziś biegiem na 50 klm. Faworyt norweski Vestad, który wygrał 30 klm. na mistrzostwach przed Rudstadstnemem, nie zawiodł pokładanych w nim nadziei i zwyciężył w znakomitym czasie 3:38:25. Początkowo prowadził w szaleńczym tempie Veli Saarinen, który na 20 klm. miał najlepszy czas i został daleko za sobą startującego o 30 sekund przed nim Vestada. W drugiej części trasy Saarinen opadł jednak na siłach i zajął w rezultacie

dopiero ósme miejsce. Trasa była naogół łatwa.

W mistrzostwie narciarskim Norwegii (druga co do wagi impreza po Holmenkollen) zwyciężył niespodziewanie Lian przed Salomonsenem, Hoistakkenem, Brodahlem. W skokach triumfował też Lian — 42,5 i 44,5 mtr.

Bieg 50 klm. na mistrzostwach Niemiec wygrał niespodziewanie mało znany Lense, pochodzący z tej samej wioski co mistrz Rzeszy w kombinacji Fischer, w czasie 3:45:31. 2) Darchinger 3:48:03. 3) Müller 3:50:46, 4) Hang, 5) Krebs, 6) Lang.



PO TRIUMFIE W WESTEROWIE. Słowiński i Bednarski przed hotelem w gromie uczestników zawodów. Nieco z tyłu stoi bokiem Ziętkiewiczowa.

w Wysokem rozbił się dotkliwie. Hartig był tym narciarzem, który w roku bieżącym zdobył puchar Franchetti w Cortina d'Ampezzo.

Z ramienia Jugosławii startują Jansa, Smolej (kombinacja), Jakopić i Szramel (skoki).

Tytułów mistrzów bronią: w biegu 50 klm. Horn (HDW), w 18 Wende (HDW), w kombinacji Wende, w skokach Ulland (Svaz).

W dzisiejszym biegu 50-klm. ze znanych Czechów zabrakło Feistauera, Cifki, Dontha, Simunka, Fiszery, Nemeckego. Z powodu zajęć zawodowych nie mogli oni przybyć już w czwartek, natomiast wezmą udział w biegu na 18 klm. w sobotę. Zgłoszeni rekrutują się nie tylko z miejscowości podkarpackich, ale również z nizin Słowaczyny i Moraw. 12 narciarzy przybyło z odległej Rusi.

Na sobotę i niedzielę uruchomione zostaną pociągi specjalne z Pragi, Jabłońca i Berna. Zna-

ny zawodnik niemiecki Recknagel odwołał swój przyjazd.

Warunki śnieżne doskonałe: 60 cm. starego śniegu, 5 cm. nowego. Mróz 12 st.

Erdman.



MAX FISCHER zdobył mistrzostwo Niemiec w kombinacji narciarskiej.



O MISTRZOSTWO SZKÓŁ ŚREDNICH odbył się w Parku Sobieskiego konkurs skoków narciarskich. Na zdjęciu jeden ze zwycięzców. Jastrzębski.



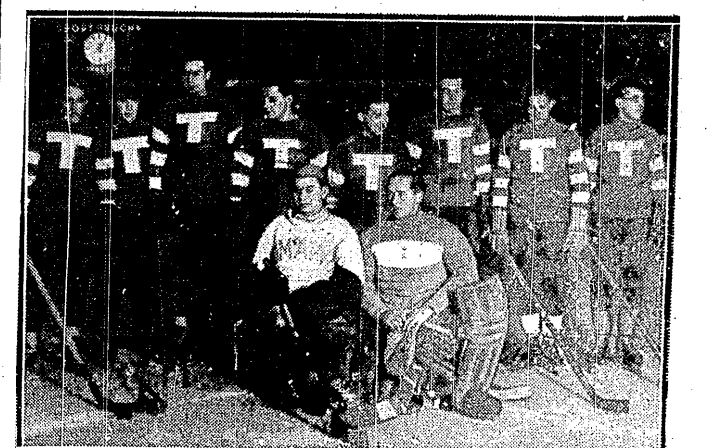
ZBIGNIEW IWASIEWICZ mistrz Polski w jeździe figurowej, podczas pokazów w Warszawie.



LEUPOLD (NIEMCY) z którym narciarze polscy zetknęli się już dwukrotnie w r. b. — jedzie na zawody do Holmenkollen.

Norweg Staksrud pobił rekord świata na 3000 mtr. osiągając czas 4:59,1, lepszy od dawnego rekordu Eggestangena o 0,1 sek. Eggestagen zajął dopiero trzecie miejsce w czasie 5:10.

Hokeiści amerykańscy pokonali w Wiedniu reprezentację Wiener E. V. w stosunku 6:0. Kanadyjczycy wygrali w Berlinie z B. S. C. w stosunku 4:2.



ZDOBYWCY NAGRODY POCIESZENIA W PRADZE. Zespół rumuński, który pokonał Belgię 3:2 i Łotwę 2:0. Pierwszy od lewej Anastasiu, trzeci — Cantacuzene, dwaj najlepsi gracze.

Na śniegu Harrachowa

W przededniu walki o mistrzostwo nart Czechosłowacji



SCHRONISKO U „ŚNIEŻNYCH JAM” w Karkonoszach, gdzie odbędą się mistrzostwa narciarskie Czechosłowacji z udziałem Polaków.

Praga, dnia 28 lutego. W dniach 2—5 marca odbędą się w Novym Svete - Harrachovie międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Czechosłowacji, w których wezmą udział również i Polacy. Ponad to do Harrachowa mają przyjechać Niemcy (Recknagel, Däuber), Austriacy, Jugosłowianie i Bułgarzy. Będzie to więc impreza na wielką skalę o dużym znaczeniu międzynarodowym.

Czesi osiągnęli w r. b. wspaniałe sukcesy, zwłaszcza na mistrzostwach Europy w Innsbrucku. Okazali się oni najlepszymi biegaczami po Skandynawach. Sukcesy swe zawdzięczają Czesi przede wszystkim masowemu uprawianiu narciarstwa w całej Republice. Ich najlepsi biegacze rekrecjonują się nie tylko w okolicach podgórskich (jak u nas, z Zakopanego), ale także z Pragi, z Moraw i ze Śląska. W tych warunkach, wśród dziesiątków tysięcy narciarzy niestrudnie znaleźć talenty, które, po racjonalnym i solidnym treningu, tak bardzo właściwym Czechom, u trzynastu latami narciarstwo czeskie na najwyższym poziomie.

Gorzej przedstawia się u nich sytuacja w skokach. Tu masowy ruch narciarski nie pomoże. Czechom brak takiej Krokwi, która wychowała u nas

wielką liczbę doskonałych skoczków. W Karkonoszach, największym ośrodku narciarstwa czeskiego (a także czescio i Niemców czechskich), zbudowano dopiero w ostatnich czasach kilka skoczni, pozwalających na skoki do 60 metrów. Na rezultaty jednak trzeba będzie poczekać jeszcze kilka lat.

Wracając do zbliżających się zawodów, należy stwierdzić, że nie mamy wielkich szans na zwycięstwo nad Czechami. Dołożą oni niewątpliwie wszelkich starań, by wykazać, że są znacznie lepsi, niżby to można było sądzić po zawodach w Zakopanem. Przypuszczalnie zwyciężymy w skokach, tem więcej, że Burkert, doskonały skoczek tutejszy (Niemiec czeski), ubiegłej niedzieli doznał poważnej kontuzji. Biegi z pewnością, a kombinacja prawdopodobnie Czechom przypadną w udziale. Pewne szanse mają nasze panie, w obecnej chwili bowiem Czesi nie dysponują dobrą klasą narciarek.

Co do zawodników z innych państw, to narciarze jugosłowiańscy, a tem mniej bułgarscy nie powinni być specjalnie groźni. Skład Niemców i Austriaków nie jest jeszcze znany. M

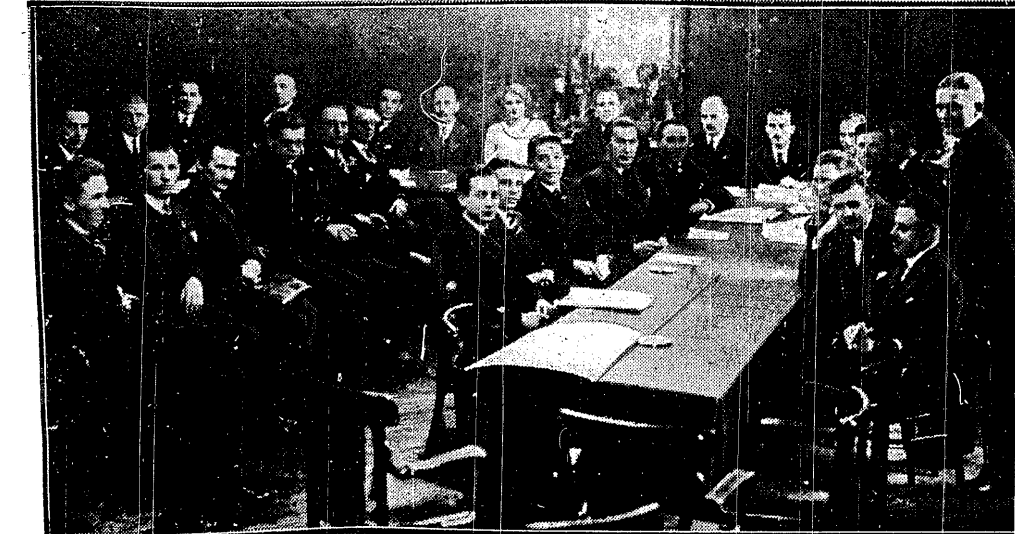
Pięściarstwo

Długotrwały zatarg pięściarski z Węgrami został zlikwidowany. Węgierski związek pięściarski nadesłał do PZB propozycję rozegrania międzynarodowego spotkania w październiku w Budapeszcie. Propozycja ta zostanie przyjęta.

Równocześnie Węgrzy komunikują, że z radością powitaliby obecność Polaków w rozgrywkach o puchar Europy środkowej. Zaznaczają oni, że będą dążyć do zaproszenia do współzawodnictwa Niemcy i rozgrywać konkurencje przez dwa lata. W czerwcu odbędzie się zebranie międzynarodowego związku pięściarskiego w Pradze i przypuszczalnie wtedy, że wówczas zostanie uregulowana sprawa rozgrywek o puchar Europy środkowej.

P.Z.B. wysłał zaproszenie do związku fińskiego w sprawie rozegrania meczu międzypaństwowego w drugiej połowie marca, względnie w początkach kwietnia, w Warszawie lub w Poznaniu. Poza tem drużyna fińska miałaby rozegrać w Polsce jeszcze dwa mecze o charakterze międzymiastowym.

Polski bokser wagi muszej Warzecha, walcząc w paraskiej Centrali, pokonał w niedzielę na punkty w 10-cio rundowej walce Francuza Buraha.



WALNY ZJAZD POLSKIEGO ZWIĄZKU PŁYWACKIEGO W WARSZAWIE. Uczestnicy w czasie obrad, świeca zarazem jubileusz 10-ciu lat istnienia Związku.

Przerażony Campbell

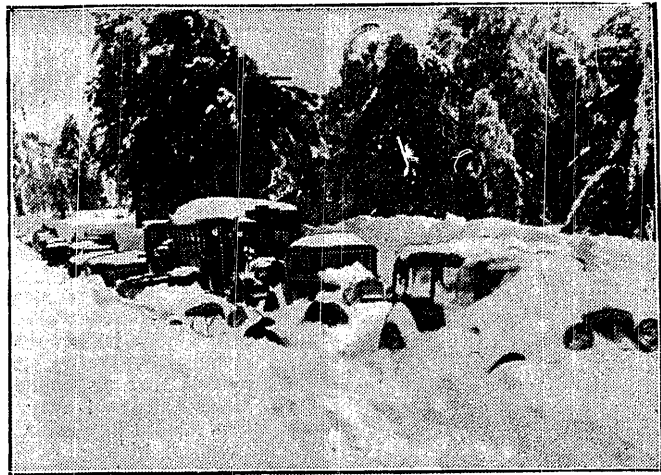
Grad wywiadów w taksówce z rekordzistą świata

Nowy York, 23 lutego.

Jeśli zaczniemy naszą opowieść od tego, że jechaliśmy ze sławną na cały świat osobistością i że ta sława drżała ze strachu jak osika, i spytamy, kto to mógł być, możemy się założyć sto przeciw jednemu, że odpowiedź wymieni wszystkich od Chaplina do Einsteina, ale nikt nie powie: Sir Malcolm Campbell.

Bo i jakżeż jest to możliwe? Campbell, który jeździ na swym „Niebieskim Ptaku” ponad 400 kilometrów na godzinę, ma tracić głowę w zwykłej nowojorskiej taksówce. I gdybyż przynajmniej zimnokrwisty Anglik się spieszył, gdybyż szofer jechał za wolno dla rekordzisty szybkości? Nie. Campbell wymyślał kierowcy za to że zwykłą szoferem amerykańskim lekomyślnością i brawurą, wcisnął się w zakamarki między sznurami samochodów, nie zmniejszając gazu.

A godzinę przedtem Campbell powiedział reporterom, że jadąc z szybkością 400 klm. na godzinę, ani przez chwilę nie był zde-



500 AUT UGRZEZŁO W ŚNIEGU. Podczas olbrzymiej burzy w okolicach górskich Kalifornii. Ratowały je specjalne ekspedycje narciarskie.

nerwowany.

„Ale najspokojniejszy człowiek może być wytracony z równowagi, gdy wpadnie pod krzyżowy ogień pytań amerykańskich

reporterów.

„Czy klóci się pan z żoną z powodu swego zawodu?” „Czy, pojechałby pan w piątek — 13-go?” „Kiedy zrobił pan swój testament?”

Anglik odpowiadał spokojnie na wszystko, ale pod koniec 3-godzinnego inreviewu był do prawdy wykołojony.

„Ale parę pytań było ciekawych i z sensem. Z odpowiedzi dowiedzieliśmy się więc, że Campbell nigdy jeszcze nie przygotowywał tak sumiennie swej próby. Przywiózł on ze sobą 6 mechaników, a pod koniec 3-godzinnego inreviewu był do prawdy wykołojony. Ale parę pytań było ciekawych i z sensem. Z odpowiedzi dowiedzieliśmy się więc, że Campbell nigdy jeszcze nie przygotowywał tak sumiennie swej próby. Przywiózł on ze sobą 6 mechaników, a pod koniec 3-godzinnego inreviewu był do prawdy wykołojony. Ale parę pytań było ciekawych i z sensem. Z odpowiedzi dowiedzieliśmy się więc, że Campbell nigdy jeszcze nie przygotowywał tak sumiennie swej próby. Przywiózł on ze sobą 6 mechaników, a pod koniec 3-godzinnego inreviewu był do prawdy wykołojony.

O trasie w Dayton powiedział Campbell, że jest to najlepsza strada automobilowa świata. „Przed 25 laty odkryli ją miljonery amerykańscy i spędzili czas na Florydzie, na tem, aby wyciągać ze swych maszyn „fan tystyczne szybkości”... 80 klm. godzinę. Za dziesięć lat — śmiać się będą ludzie z mojego rekordu”.

H. R.

P.Z.P.N. i Liga

Dzień PZPN został wyznaczony w tym roku na 7 maja. Wskutek tego mecz ligowy w grupie wschodniej Warszawa - Czarni, Pogoń - Legia, 22 p. d. - LKS zostały przełożone na 3 maja, a mecz Garbarnia - Ruch na 20 maja r. b.

W dniu PZPN będzie rozegrany tradycyjny mecz Polska północ - Polska południe o puchar dr. Centnarowskiego. Mecz odbędzie się we Lwowie.

Dzień Ligi wyznaczony został na 29 czerwca. W dniu tym odbędzie się mecz Wschód - Zachód na fundusz ubezpieczenia graczy. Mecz ligowy Ruch - Wisła odbędzie się zamiast 29 czerwca — 14 maja.

Godziny rozpoczęcia zawodów piłkarskich zostały wyznaczone w kwietniu na godz. 16-4. w maju w pierwszej połowie na 16.30, w drugiej 17. w czerwcu i lipcu 17.30.

93 sędziów zatwierdził w roku 1932 PKS. Jednocześnie skreślono 75 sędziów ze względu na ich bezczynność. 185 zawodów obsadził PKS w roku 1932, z czego ligowych 132, międzyokręgowych 37, innych 16.

Najwięcej zawodów prowadził Władysław Jędrzejewski 17, Schneider 12, Lusztgarten 11, Raettig 10, Arczyński 8, Marszewski i Rutkowski 7, Julicz i Kłaczek 5.

Najwięcej sędziów liczy Śląsk 83, Lwów 95, Kraków 63, Warszawa 60. Złote odznaki nadane zostały w r. 1923 Fiedlerowi z Łodzi i Frankowi z Włna.

IV Kongres Makabi w Polsce

Dr. Rozmarny nowym prezesem -- Plan mistrzostw Krajowych -- Wyprawa do Rumunii -- Skład egzekutywy.

IV Kongres Makabi w Polsce był najpracowniejszym z dotychczas odbytych i mamy nadzieję, że dwa pełne dni obrad wydadzą duży plon w roku 1933.

Wobec sali wypełnionej przez 150 delegatów ze 120 miast, członków Egzekutywy i przedstawicieli prasy, prezes Rusecki otworzył IV Kongres Makabi, witając wszystkich obecnych, poczem uczcił pamięć zmarłego dr. Edmunda Schenkera — kierownika w. f. i obozownictwa.

Sprawozdawcze expose prezesa Ruseckiego wygłoszone potem, było uzupełnieniem sprawozdania pisemnego z pracy Związku, rozlanego na piśmie.

W sobotę wieczór w lokalu korporacji akademickiej Aurora odbyła się Akademia, będąca pożegnaniem zasłużonego prezesa Ruseckiego, który opuszcza Polskę i udaje się do Palestyny. Zgromadziła ona wszystkich uczestników Kongresu, przedstawicieli Organizacji Sionistycznej w Polsce w osobie sen. inż. Körnera, oraz delegatów Z. Z. i innych instytucji sportowych.

Wszystkie przemówienia były

nacechowane głęboką troską o dalszy rozwój Związku Makabi.

W imieniu Egzekutywy zegnali prezesa Ruseckiego — dr. Lejpnur i M. Dickes, oświadczając, że dalej kontynuować będą prace pod jego przewodnictwem.

Kongres uchwalił zorganizować „Dzień Makabi” w całej Polsce w dniach 13 i 14 maja r. b. Będzie to dzień święta sportu żydowskiego, w którym wezmą udział wszystkie kluby zrzeszone w Związku.

W roku bieżącym rozegrane zostaną mistrzostwa W. Z. Makabi w następujących konkurencjach: lekka atletyka — w Przemyślu 3 i 4 stycznia 1934 r.; pływanie — w Krakowie 1 i 2 lipca r. b.; gry sportowe — w Warszawie 23 i 24 września r. b.; kolarstwo — w Kaliszu 14, 15 i 16 czerwca r. b.; boks — we Lwowie 4 i 5 czerwca r. b.; atletyka — w Łodzi w kwietniu r. b.; motocykle — w czerwcu

Petkiewicz prosi o rewizję procesu

Stanisław Petkiewicz, przebywający obecnie w Buenos Aires, zwrócił się do Polskiego Związku

w Łodzi: narciarstwo w Zakopanem w lutym 1934 r.; hokej w Krynicy względnie w Krakowie w lutym 1934 r.

Pozatem uchwalono na wniosek Łodzi zorganizować ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne dla juniorów w Łodzi.

Co się tyczy piłki nożnej, do mistrzostw została dopuszczona tylko drużyna kl. A., których jest w Polsce 15. Dnia 26 kwietnia zwołana będzie konferencja z udziałem delegatów tych klubów, w której zostanie uchwalony dokładny terminarz mistrzostw.

Trudno zrozumieć uchwałę IV Kongresu Makabi, dotyczącą udziału Polski w Igrzyskach Letnich Makabi w dniach 10—13 sierpnia r. b. w Czerniowcach. Kongres uchwalił nie obesać Igrzysk w Czerniowcach ze względów technicznych i finansowych, wypowiedział się jednak za wystąpieniem gim

Leckoatletycznego z prośbą o prze prowadzenie rewizji jego procesu i przywrócenie mu praw amatora. Motywem jego prośby jest chęć bronięcia barw polskich w Argentynie, co może mieć na tamtejszym terenie, niezbyt życzliwie dla Polaków usposobionym, wielkie znaczenie.

Petkiewicz ma po temu pełne dane, o czem świadcza jego wyniki treningowe. Petkiewicz bowiem po ustabilizowaniu się w Brazylii, niezwłocznie rozpoczął trening na stadionie zawodowego mistrza w piłce nożnej C. A. River Plata. Otóż po paru miesiącach pracy przebiegł on już 1500 mtr. w 3:56, a 5000 mtr. w 14:45.8 (rekord życiowy) i ma zamiar potwierdzić oficjalnie swą znakomitą formę, startując poza konkursem w jakichś zawodach.

Sprawa Petkiewicza ma zamiar zająć się P. Z. L. A. na jednym z najbliższych posiedzeń. Poważna trudnością na drodze jego ewentualnej rekwalfikacji, będzie jednak punkt paragrafu amatorskiego I. A. A. F., która głosi, że kto raz świadomie został zawodowcem nie może ponownie zostać amatorem.

Być może jednak P. Z. L. A. zechce ominąć nieżyłowe kruczki paragrafów i pozwoli znakomitemu biegaczowi wznowić swa wspaniałą karierę sportową przerwaną przedwcześnie wskutek własnych błędów młodoci, za które Petkiewicz już odpokutował i których teraz niewątpliwie szczerze żałuje.



CORRIE LADDE (HOLANDJA) nowa rekordzistka Europy w pływaniu na 200 mtr. nawznak.



ŁÓDZKI KLUB MOTOCYKLOWY podczas rozdania nagród członkom za sezon miniony.

Łyżwiarstwo i muzyka

Jak trenuje Karl Schäfer, mistrz świata w jeździe figurowej

Mistrz świata i Olimpiady w jeździe sztucznej na lodzie, Karl Schäfer opowiada poniżej o metodach swego treningu i arkanach swej trudnej sztuki.

Najlepiej będzie, gdy zacznie od pewnej sprzeczności: Trening jazdy sztucznej na lodzie musi być... naturalny. Stwierdzam to zupełnie obiektywnie, przekonanie, swe czerpię bowiem z własnego doświadczenia.

Jak trenuję? Nie mam żadnego określonego podziału dnia. Najczęściej pracuję półtorej do dwu godzin przed południem. Nigdy więcej. Nawet przy treningu trzeba unikać zbyt dużego wysiłku. Mści się to później na ogólnej sprawności. Poza to zdolność przyswajania i przystosowywania się ciała ma też swe granice. I to co wykracza poza te dwie godziny pracy, ginie dla mnie bezpowrotnie.

Zdolności indywidualne nakładają też w każdym poszczególnym wypadku własne tamy treningowi. Trening musi być dostosowany do każdej indywidualności i jej sprawności, musi być jednym słowem naturalny.

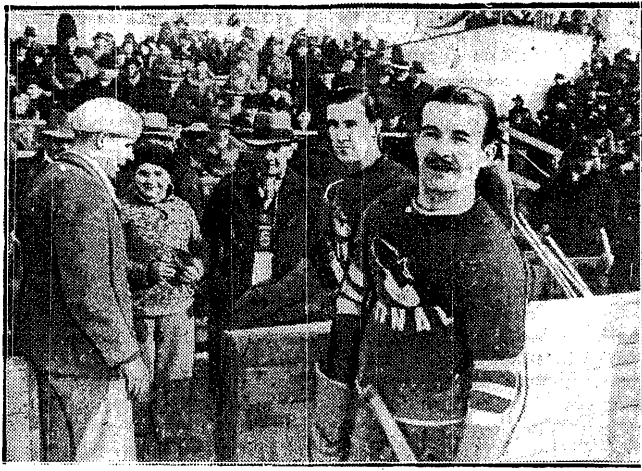
Ograniczani się ściśle do mego sportu. Nie uprawiam gimnastyki, żadnych ćwiczeń przygotowawczych do łyżew, pływam tylko trochę i gram w tenisa w lecie. Niema również, moim zdaniem, żadnego specjalnego treningu dla przygotowania się do mistrzostw. Pracuję się przecież wciąż nad doskonaleniem i, w ten sposób, właściwie każdy

trening jest nieprzerwanym przygotowaniem się do mistrzostw.

Pozatem w jeździe na łyżwach brak możliwości dla stałego treningu. Jest to przecież sport sezonowy. Mamy tylko bardzo niewiele — parę miesięcy — czasu dla treningu. Nie można tak jak np. w boksie na dwa miesiące przed mistrzostwem poddać się specjalnie obostrzonemu treningowi. W łyżwiarstwie drogi jest każdy dzień, trzeba go dokładnie wykorzystywać; nie wolno jednak, jak już mówiłem, przeciągnąć struny.

Trening łyżwiarstwa nie jest dziecinną zabawką. Jest to uciążliwa praca. Godzinę poświęcam zawsze figurom obowiązkowym, których jest, jak wiadomo, 41, i które trzeba znać dokładnie do najdrobniejszych szczegółów. Te figury bowiem w czasie zawodów rodzą dopiero przeróżne problemy.

Osobiście nie mam nigdy ustalonego programu dowolnego, choć jest w zwyczaju i tu wszystko dokładnie rozplanować. Buduję swój program, kierując się wyłącznie chwilowym natchnieniem, które stwarza mi nastrój i inne impulsy zewnętrzne. Przy treningu pozwalam też panować kaprysowi. Wielkie znaczenie ma też nastrój publiczności. Jeśli patrzy ona obojętnie — jeżdżę źle, jeśli interesuje się mną — jeżdżę dobrze.



HOKEJŚCI KANADYJSCY W PRADZE
Na prawo 42-letni Kane, najwesejszy z mistrzów kłonowego hokeja, z tyłu Collins — prawdziwy filar zespołu.

Ale nigdy nie myślę o tym, co zrobię za chwilę. Nigdy nie myślę o figurze, która nastąpi i czy w następnej chwili nie rzucę się na fale nowej koncepcji. Jeżdżę zawsze coraz to inaczej. Mógłbym śmiało powiedzieć, że improwizuję swą jazdę. Często zaskakuje mnie samego jakiś zwrot, jakaś figura, która wychodzi zupełnie inaczej niż ją sobie wyobrażałem. I tak, nagle, powstaje zupełnie nowa kombinacja.

Mimo to, nie mogę powiedzieć, abym w ostatnich czasach stworzył wiele nowych figur. Właściwie jest to ciągle to samo, ale z przeróżnymi wariacjami, powstającymi w mgnieniu oka.

Jedną z figur, która narodziła się w ten sposób, jest używana już od trzech lat. Jest to „złoty piruet”, nazywany także piruetem Schaefera, — piruet na szpicach łyżew, kręcony bardzo wolno, zarówno na zgitych kolanach jak prosto. Naturalnie coś podobnego może wymyślić każdy. To nie jest takie trudne.

Tradycje lodowiska grają też bardzo poważną rolę w łyżwiarstwie. Ja na przykład spędziłem prawie całe moje życie na torze wiedeńskim i łyżwiarstwo weszło mi tak w krew, że stało się składnikiem życia, bez którego nie mógłbym sobie wyobrazić egzystencji. Czuję się na lodowisku jak ryba w wodzie.

Nie można też zapominać o t. zw. „Genius loci”. łyżwiarze wiedeńscy tworzą własną klasę. Wiedeń, który stworzył pierwsze i największe sztuczne lodowisko rozporządza też świetnymi zawodnikami. Można śmiało stwierdzić, że łyżwiarze szwedzcy i wiedeńscy, należą do najlepszych na świecie. Wiedeńcykowi sprzyja nadto jego mu-



NA TRENING NA RIVIERE
wjechał z Warszawy w środę 1 marca Thoczyński, który spotka się w Dziedzicach z Hebdą. Na dworcu żegna go radca A. Olchowicz, opiekun i przyjaciel mistrza rakiety i red. Gryżewski (na lewo) przedstawiciel Przekładu Sportowego.

lepszych na świecie. Wiedeńcykowi sprzyja nadto jego mu-

zykalność, poczucie rytmu. Daje to jego jeździe specjalny wdzięk.

Naturalnie jazda sztuczna rozwija się na całym świecie i wszędzie rodzą się talenty dla tej melodii sportu. Bardzo wysoko cenią np. łyżwiarstwo angielskie. W samym Londynie coraz więcej jest zawodniczek klasy światowej. Trening jest tam niezwykle ułatwiony, sportowiec pracuje w niezrównanym komforcie. Jest to naturalnie atmosfera wyjątkowo pomyślna dla postępu. Poza to Angielka dzięki swej figurze i zmysłowi sportu ma wyjątkowe dane na łyżwiarce.

Niema żadnego sportu, któryby był tak blisko spokrewniony z muzyką, jak jazda na łyżwach. Wystarczy spojrzeć na lodowisko załudnione setkami par, aby zrozumieć, jak bliskie jest łyżwiarstwo muzyce. W ostatnich czasach coraz częściej propagowano tańce przy muzyce jazzbandowej, jako rodzaj gimnastyki. Ale tańce odbywają się w ciasnej, zadymionej przestrzeni. Tymczasem tańce na lodzie są okazją do gimnastyki w połączeniu z muzyką przez całą zimę.

Szybownicy polscy szykują się do turnieju olimpijskiego

Do programu Olimpiady 1936 r. Kom. Międzynarodowy wprowadza nową konkurencję: sport szybocowy. W dziedzinie szybownictwa jedynie Stany Zjednoczone, Niemcy i Polska będą konkurować o pierwszeństwo.

Międzynarodowy Kom. Szybocowy (I. S. T. V. S.) chce spopularyzować szybownictwo, powierzył Niem. Kom. Szyb. organizację zawodów szybocowych w Rhön t. zw. „JSTVS 1933”, w terminie od 13 do 20 sierpnia 1933 r. Każde państwo może startować tylko z 3-ma szybocami przy 15-tu ludziach załogi. Na program składają się: loty na czas, przelot w linii prostej oraz lot na wysokość.

W zrozumieniu znaczenia zarówno propagandowego jak i zapoznania się bliższego z konkurencją zagraniczną. Polski Komitet Szybocowy postanowił wziąć udział w tych zawodach. Już obecnie wzięto się do pracy, i tak: dn. 15.11 rozpoczął się w Warszawie kurs lotów holowanych za samolotem, zorganizowany przez Min. Komunikacji. W maju odbędą się treningowe zawody w szkole szybocowej w Bezmiechowej. Ponadto w lipcu odbędą się kurs t. zw. „ślepego pilotażu” (tylko przy pomocy przrządów), lotów holowanych, lotów burzowych i termicznych oraz kurs teoretyczny dla zawodników do Rhön.

Ostatnie dwa poranki szybocowe organizowane przez Aeroklub warszawski w dn. 11 i 12 lutego zanozały publiczność z metodą szkolenia pilotów szybocowych, z pięknym i emocjonalnym natchnieniem i nauczycielskiego sportu bez woni spalanej benzyny i hałku motoru. Wyczerpujący referat p. Adamowicza zapoznał nas z całokształtem pracy i otworzył oczy na cicha, mrówcza prace naszych „szybowników”.

W r. 1927 w Aeroklubie Lwowskim znajdował się jedyny szybowiec, na którym obecny rekordzista „Polski inż. Szczepan Grzeszyk” latał około 5 minut. W r. 1931 posiadamy już 25 szyboców i 68 pilotów. Czas wylatany wynosi 115 godzin, a rekord długości lotu ustanowiony przez inż. Grzeszyka — 7 godz. 52 min. 8 sek. Rok ubiegły wykazuje 80 szyboców, na których 304 pilotów wylatało 415 godzin. Posiadamy Instytut Techniki Szybocowej we Lwowie. Szkole Szybocowa w Bezmiechowej, stałe szybowiska w Polichnie, Ustjanowej i Nowym Sączu oraz liczne kadry nowych kandydatów.

Nadmienić trzeba, że konstrukcje szybocowe i wyszkoleny personel — słowem cały rozwój jest rezultatem pracy własnej, bez trenerów zagranicznych. I co ciekawsze, że fundusze użyte na ten cel w znakomej części płynęły z kasy państwowej.

R. W.



JANUSZ KALBARCZYK będzie miał trudne zadanie w Szczyrbie, gdzie spotka się zapewne z doskonałymi Austriakami.

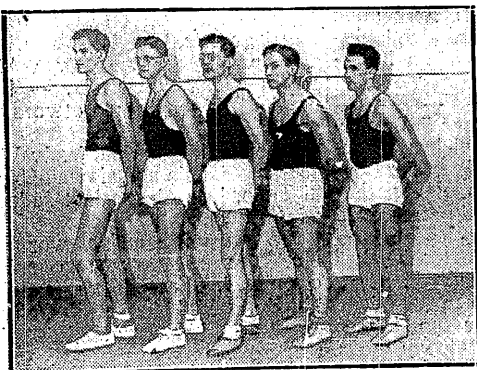


STADJON PRASKI W CZASIE MISTRZOSTW
Na lodzie walczą drużyny Kanady i Węgier.

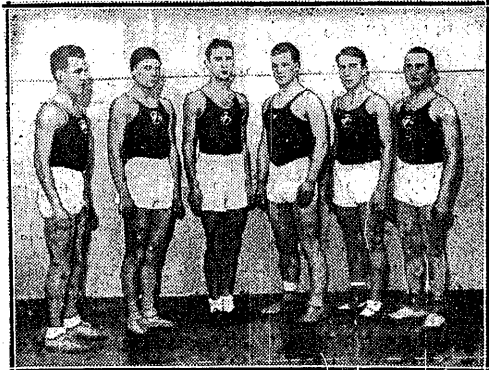


PO MECZU HOKEJOWYM LEGJA — POLONJA 5:1
w którym wojskowi bez najlepszych graczy odnieśli wysokie zwycięstwo.

UCZESTNICY WIELKIEGO TURNIEJU GIER SPORTOWYCH K. S. POLONIA W WARSZAWIE



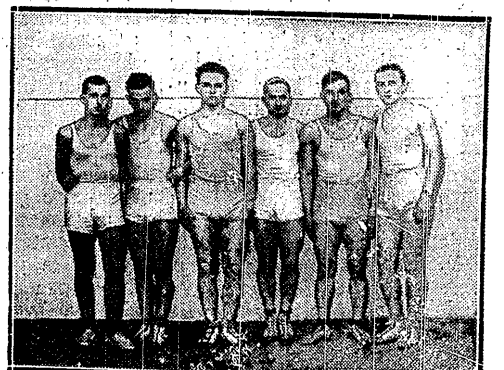
POLONJA
Pierwsza drużyna siatkówki.



POLONJA
Pierwsza drużyna koszykówki.



POLONJA i Ł. K. S.
Zespoły koszykówki pań.



AZS — POZNAŃ
Mistrzowie Polski w koszykówce.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm, szerokości szpalty red. w tekście zł. 0,80, poza tekstem zł. 3,40.

Redakcja, Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”, S. A. Warszawa, Marszałkowska 3/5/7. Centrala: Tel. „Prasa Polska” nr. 8.02.40. — Konto w P. K. O. Nr. 131-20. Filija: Jasna 10, tel. 693-72.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki, wtorki, piątki i soboty od 12 — 14-ej.

REDAKTOR — MARJAN STRZELECKI